Nro. 133.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 7go Września 1794.

Gazety CXXVI.

AUSTRYA.
Zdarzenia woienne.

Z główney kwatery *Fouron le Comte* nadesłane relacye od 17. aż do 20. Sierpnia następuiące wiadomości zawieraią w sobie.

Dowiedziawszy się Jenerał *Lilien*, iż nieprzyiaciel między *Stree* i *Vileers le Temple* założył oboz, posłał dnia 16go Połkownika *Piconiego* ze Szwadronem swoim dla powzięcia o tém dokładnieyszey wiadomości. Ten przy *Vileers*

le Temple napadł na nieprzyiacielſką pikietę z 15. Kawaleryi i 25. Infanteryi ſię ſkładaiącey. Kawalerya pierzchnęła natychmiaſt, infanterya zaś cała oprócz 2. tylko ludzi w niewolę ſię naſzym zoſtała. Aci twierdzili: że korpus nieprzyiacielſkie z 8000. ſię ſkładaiące z *Sorinnes* ku *Stree* ſię poſunęło.

Podług relacyi Feldmarſzałka *Bender* z *Luxemburgu* nadeſłaney attakował tenże Jenerał dnia 15. nieprzyiacielſkie ſtanowiſko *Mondorf* z tak dobrym ſkutkiem, że dwie armaty nieprzyiacielſkie, które niemogły bydź uwiezione, zagwożdzone zoſtały, około 200, ludzi było zabitych, 2. wziętych w niewolę, i 19. koni zabranych. Z naſzey ſtrony 2. zabitych, i 1. był wzięty w niewolę 2. zaś ludzi, i 6. koni było ranionych.

Jenerał Major *Sebottendorf* donoſi z *Luxemburgu*, że odkrył maſzeruiące 3. kolumny nieprzyiacielſkie d. 17. Sierpnia, które przez Pułkownika *La Motte* attakowane były przy *Sandweiler* i 60. ludzi zabił. Potém gdy nieprzyiaciel koło *Anweiler* chciał ſię zgromadzić rażony był z armat kartaczami, tak dalece, że ſtrata iego do 350. ludzi wynoſi. Strata naſza ieſt mała, ale że donieſień nie ma, niemożna ią doſtatecznie oznaczyć.

POL-

POLSKA.

Z Berlina d. 12. Sierpnia: Niemamy z *Polſki* żadnych nowych Wiadomości o attaku w *Warſzawie*. Skutek tego przedſiewzięcia tém bardziey tu wſzyſtkich intereſſuie, im bardziey każdemu wiadomo, że tak Król Jmć, iako też dway ſtarſi Królewicze na niewczaſy, i niebeſpieczeńſtwa razem z Żołnierzami ſą wyſtawieni.

Niedawno Królewicz ſtarſzy ſzczególnieyſzą opieką opatrzności z blizkiego bardzo niebeſpieczeńſtwa był wyrwany. W wieczor gdy ucichło z obóch ſtrón ſtrzelanie położył ſie Królewicz na ſpoczynek w blizkiey Stodole z tym wyraźnym rozkazem, aby iak tylko nieprzyiacielſki wyſtrzał uſłyſzanym będzie, był obudzony. Stało ſię to po nieiakim czaſie, i ledwie wſiadł na konia, a że natychmiaſt bomba nieprzyiacielſka zgruchotała ową Stodołę, w którey Xiąże przed kilką minutami ſpoczywał.

RAPORT.

Jenerała Majora Poninſkiego z Obozu pod *Rakowcem* o Akcyi z 17. na 18. Sierpnia

Podług Rozkazu Naywyżſzego Naczelnika attakowałem o połnocy z'17. na

18.

18. bateryę moſkiewſką, od wſi *Zbarza*, w naſtępuiącym porządku. Połkownik *Krupinſki* w dwieście granadyerów Krakowſkich batalionu ſwego, maiąc na ſkrzydłach po 50. ludzi Reymentu 13. awanſował na Bateryę tak cicho, iż mniey iak na 100. kroków od Bateryi poſtrzeżonym zoſtał; na którą (za kilką danemi z niey wyſtrałami) nayſzybſzym krokiem, ſam na czele naypierwſzy z Podpółkownikiem *Jabłonowſkim* Majorem *Dębińſkim*, Kapitanem *Kaſparym*, i Podporucznikiem *Wierzbowſkim* Officyerami ſwego Batalionu, i w kilkadzieſiąt Granadyerów zaſzedłſzy z tyłu Bateryę, opanował; znayduiące ſię na niey cztery armaty z Bateryi wyciągnął: a położywſzy na placu 1. Officera pod armatą kryiącego ſię i kilkadzieſiąt tak kanonierów iako i gemeynów, reſztę z Bateryi wypędził.

Drugą linię komenderował Kapitan *Pruſzyńſki* złożoną z 120 ludzi Reymentu 13. Pomaſzerował, w naylepſzym porządku ku wſi *Zbarzu* dla zaſłonienia dobywaiących Bateryi Kawaleryą złożoną z 300. Koni z Brygady *Biernackiego*, prowadził Wicebrygadyer *Guſzkowſki*: Z tych wykomenderowałem 200. ludzi, pod komendą Porucznika *Wackowicza*. Na at-

attakowanie iegrów i kawaleryi, ukrytey między wſią pomienioną a bateryami, która wpadłſzy na iegrów do 40. tam znayduiących ſię częścią roztratowała, częścią porąbała, a potém uderzywſzy na Kawaleryę nieprzyiacielſką przenoſzącą naſzą w liczbie walecznie zpędziła, i zagnawſzy ią za wieś pod ſam oboz, wielu na placu położyła.

Pozoſtałe 100. koni. z kawaleryi z Wicebrygadyerem *Guſzkowſkim* zoſtawiłem w tyle dla zapewnienia retyrady. Gdyby nie nieprzytomność kilku Officerów z Reymentu 13. znayduiących ſię na ſkrzydłach Granadyerów *Krakowſkich*, którzy pomimo kilkrotny Rozkaz, iedni wcale w inną ſtronę udali ſię, drudzy podkomendnych nawet odſtąpili, na ów czas 4. armaty w rękach naſzych będące, byłyby nieochybnym łupem walecznych Granadyerów *Krakowſkich*, przymuſzonych opuścić ie nacieraiącey Kolumny *Moſkiewſkiey*, która wyſtąpiwſzy ze ſwego obozu, gęſtym ogniem raziła naſzych żołnierzy. Pierwey iednak Podporucznik *Pawłowſki* iednę 6funtową i unterofficer 12funtową armatę zagwozdzili. Po czym w naywiękſzym porządku żebrawſzy tak piechotę, iak i kawaleryę powròcił do obozu.

Officerowie szczególniey dystygwuiący się prócz wzwyż wymienionych są: *Warkowicz Gadomski* Porucznicy, *Baranowski Jełowski* Podporucznicy, *Chądzyński* Towarzysz z Brygady *Biernackiego*, i Obywatel *Zieminski* który z własney ochoty przy Batalionie Grenadyerów znaydował się był ieden z tych, którzy weszli naypierwey na baterye.

Strata z naszey strony zabitych lub obłąkanych, Porucznik *Piotrowski*, sześciu unteroffícerów, i 60. żołnierzy; z rannych Połkownik *Krupiński*, Major *Dębinski*, Porucznik *Gadomski*, Porucznik *Zakrzewski*, Podporucznik *Hanf*, Chorąży *Żułkowski*, 24. Żołnierzy. Nieprzyiaciele nasi zostawili na placu zabitych przeszło 250. głow, prócz rannych niewolnika iednego tylko Strzelca mamy.

Major *Biegański* któremu dałem ordynans, aby z swemi strzelcami z dodanemi sobie 300 z Reymentu drugiego, i 150. Kawaleryi z Pułku pierwszego pod ten sam czas gdy będę attakował Bateryę *Moskiewską* napadł na *Prusaków* stoiących we wsi Szczęśliwicach, rownież dopełnił rozkaz sobie dany; gdyż napadłszy na niespodzianych wypędził z teyże wsi, i tak dalece ichże raził, że potrwożeni, dla prędszey ucieczki, rzucali swą broń i Patrontasze tak

ubiwszy im kilkadziesiąt ludzi zabrawszy ich rożne sprzęty, nazad się na swóy posterunek wrócił.

Major *Bieganski* Piotr *Wasilewski* który prowadził 200. ludzi od Regimentu 2. Kapitan *Kanty Dębinski i Michałowski* dystyngwowali się. Z naszey strony 2. zabitych 19. rannych.

Z *Warszawy d.* 17. *Sierpnia.*

Raport Jenerała *Chlewinskiego.* z obozu pod *Dukształami* pod 12. Sierpnia nadesłany.

Dnia 9. Sierpnia w wieczor stanąłem w *Wilnie* D. 10. obieżdżałem okopy i Miasto, naprzeciwko Bateryi J. M. *Megena* pod *Niemiczą* stał oboz *Moskiewski* z 8000 ludzi. Stefan *Grabowski* przez odmienienie pozycyi swoiey, odkrył trakt z *Grodna* i *Pohulanki*, wysłałem *Korsaka* Majora z Brygady *Pińskiey* dla alarmowania obozu nieprzyiacielskiego, i tém lepszego zrekognoskowania ich siły. Dopełnił tego mężnie i rostropnie: wpadł na lewe ich skrzydło, posterunki spędził, kilkunastu ubił, kilku wziął w niewolę i 270. koni na paszy zabrał. W wieczor nowa kolumna Moskiewska traktem Połockim przyszła i 8 armat 18funtowych od Derfelda przysłanych miała. Dnia 21 o 7. z rana zaczął się attak, cała siła nieprzyiacielska na *Frankowskiego* Jenerała Ma-

jora obrocona zoſtała, Kawaleryaich przedarła ſię przez okopy w wielu mieyſcach niepokończooe i rozprofzonych goniła. Wſtrzymywał ich zapęd Rrygadyer *Koſſakowſki* Major *Korſak i Azulewicz*, z połkiem ſzoſtym. Ten oſtatni poległ walcząc zą Oyczyznę, a Major *Hulicki* z tegoż Pułku kilka razy raniony. Zabrali naſi 150. Sztuk broni na placu bitwy leżącey. Dwa Bataliony piechoty Roſſyiſkiey ukazawſzy ſię z wąwozów wpadły na Bateryę i trzy armat zdobyły, naſi iedną tylko ſześcią funtową uprowadzić zdołali, Jenerał Megen uſunął ſię pod miaſto, Xiąże Kazimierz *Sapieha* ciężką artyleryę za moſt zielony wyprowadził, i z tamtąd mocno razil nieprzyiaciela, chcącego tenże moſt zburzyć. Zamknęło ſię miaſto a nieprzyiaciel opanowawſzy wſzyſtkie góry, ſypał ogień harmatni od godziny 10tey z rana do 9tey w wieczor, po dwa kroć leciała do attaku piechota, po dwa kroć ią odparł odważny Jenerał *Megen*. Przedmieſcia ogniem ſpłonęły, wyciągneliśmy woyſka za rzekę, a *Wilno* przez Kapitulacyą poddć ſię muſiało. Strata naſza w ogole zabitych i rozproſzonych może bydź do 1000. Nieprzyiacielſka rowna zapewne, i dwie armat z demontowanych maią.. Wſzyſtkie magazyny i ſkłady bez ſtraty wyprowadzono.

DODATEK
DO DZIENNIKA Nro 133.

Uwiadomienia od C. K. Sądów Szlachec-ckich.

Od Lwowſkich.

Pod dniem 13. *Kwietnia.*

Cytnią ſię wſzyſtcy maiący prawo do pozoſtałego maiątku i ſukceſſyi zmarłey Xiężny Honoraty *Lubomirſkiey* a naybardziey JJ. OO. Xiążęta Xawery, Jozef, Alexander, i Michał *Lubomirſcy*, tudzież Ludwika z *Lubomirſkich Potocka*: aby względem owey ſukceſſyi w przeciągu roku, niedziel ſześciu, i dni trzech, deklarowali ſię ſądom, iak chcą obiąć też ſukceſſyę. W reſzcie JP. Adwokat *Baliń/ki* uſtanowiony ieſt Kuratorem Maſſy *ad lites* JX. *Potocki* zaś tymczaſem Kuratorem dóbr, który także pozoſtał gotowe pieniądze, kleynoty, i ſrebra u ſiebie znayduiące ſię do urzędu depozytowego ma oddadź.

Od

Od Tarnowskich.

Pod dniem 22. Kwietnia.

Czyni się wiadomo JP. Jgnacemu *Kalinowskiemu* i iego Pełnomocnikowi Michałowi *Lewięckiemu*: że JP. Antoni *Fiedorowicz* podał przeciw nim żałobę względem prowentów z Possessyi dóbr *Woleskowice*, o zapłacenie poniesionych szkód, i wydatków sądowych. Sąd ustanowił obżałowanym JP. Adwokata *Krechowieckiego* Kuratorem, na ich koszt i niebespieczeństwo. Upominaią się więc: aby na dzień 7. Sierpnia r. b. przed sądem albo się sami stawili, albo w cześnie ustanowionemu Kuratorowi lub innemu Plenipotentowi swe prawne dowody przesyłali.

Rozmaite wiadomości.

I. Dzień 1. Sierpnia r. b. oznaczony iest na sekcyę Prezydenta miasta Stryia 300. Zł. Pol. roczney pensyi maiącego. Chcący konkurrować opatrzeni w potrzebne obieralności dekreta maią się kilką niedzielami w przód do Urzędu Cyrku-

kularnego *Stryiſkiego* zgłoſić, aby mogli bydź Elektoróm po roſtrząśnionych każdego własnościach proponowani.

II. W *Poznaniu* wyſzło naſtępuiące obwieſzczenie od Kommiſſyi *Pruſkiey*:

Gdy na Subſtancyi niżey wyrażonych Inſurgentów Pruſs Południowych, którzy częścią w potyczkach zginęli, częścią z kraiu uſzli, to ieſt: Macieia Konopniſkiego, Boleſza, Staroſty Leſzczyńſkiego, Umińſkiego, Waleryana Bielińſkiego, Kaſztelanica Antoniego Gliſzczyńſkiego, Dombrowſkiego, Szambelana Jozefa Lipſkiego, Macieia Więckiewicza, Staroſty Antoniego Pruſińſkiego, Fauſtyna Zakrzewſkiego, Pani Sokołowſkiey, Szambellana Jozefa Wybickiego, Jgnacego Wyſſogoty Zakrzewſkiego przeſzłego Chorążego Poznańſkiego, Bilińſkiego, Synów Staroſty Soleckiego, braci Jaraczewſkich, Proboſzcza Kolſkiego i Kościeleckiego, Franciſzka Dmochowſkiego, Hyppolita Rogalińſkiego Szambelana Moſkorzewſkiego, Patrona Sadowſkiego, Podkomorzego Gorzyńſkiego, Staroſty Zembruſkiego, Antoniego Chłapowſkiego, Kaczanowſkiego młodſzego, Szambelana i Staroſty Kolſkiego Gurowſkiego, Staroſty Michała Sokołowſkiego,

go Szambellana Lipſkiego, Lanſkorońſkiego, Szymanowſkiego, Jozefa Mielżyńſkiego Staroſtów, dwuch Braci Skarbków, Kaſztelana Mniczewſkiego, Kanonika Jezierſkiego, Staroſty Nieſzewicza, Kaſztelana i Staroſty Zakrzewſkiego, Staroſty Dąmbroſkiego.

Poprzednio publiczny areſzt położony zoſtał, więc do wiadomości oraz i przeſtrogi każdego, ktòry od wyżey wyrażonych oſób, pieniądze, ruchomości, bądź iakiekolwiek poſiada, albo też i ichże ieſt dłużnikiem, ninieyſzym ſię podaie, aby nikt pod karą nieważności nic ani zapłacił, ani oddał, owſzem takowi dłużnicy i poſiadaiący nieodwłocznie takie objectum, Kamerze Dyſtryktu obiawić, i ieyżc dyſpozycyi i rozkazu doczekiwać powinni Dan w Poznaniu 20go mieſięca Maia, roku 1795. J. K. Mći do Inkwizycyi w Pruſiech Południowych uſtanowiona Jeneralna Kommiſſya.